

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW PETYCJI

(NR 172)

z dnia 6 marca 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Petycji (nr 172)

6 marca 2019 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Jana Piechoty (PO-KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 27 pkt 5 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 300 ze zm.) w zakresie dostosowania go do przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dotyczących ustalenia bezskuteczności uznania ojcostwa oraz zmiany art. 479⁶⁸ pkt 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2018 r. poz. 1360 ze zm.) w zakresie aktualizacji odesłania do ustawy regulującej transport kolejowy (BKSP-145-398/18);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 2 kwietnia 2009 r. o obywatelstwie polskim (Dz. U. z 2017 r. poz. 1462 ze zm.) w zakresie dostosowania go do przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (BKSP-145-414/18);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2017 r. poz. 1073 ze zm.) w zakresie lokalizacji wielkopowierzchniowych obiektów handlowych (BKSP-145-410/18);
- rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie zmiany przepisów o ochronie zabytków (BKSP-145-413/18);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 138 § 5 oraz art. 151¹⁰ pkt 9 lit. f, a także art. 304² ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (Dz. U. z 2018 r. poz. 917 ze zm.), w zakresie uwzględnienia zmian w obowiązującym ustawodawstwie (BKSP-145-427/18);
- rozpatrzenie petycji w sprawie aktualizacji przepisów niektórych ustaw (BKSP-145-442/18).

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Dąbrowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii wraz ze współpracownikami, **Bartosz Szczurowski** dyrektor Departamentu Prawnego Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, **Rafał Władziński** dyrektor Departamentu Informacji o Nieruchomościach w Głównym Urzędzie Geodezji i Kartografii, **Magdalena Zasepa** dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Marek Zieliński** dyrektor Departamentu Obywatelstwa i Repatriacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Łukasz Czwojda** radca prawny w Departamencie Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, **Bożena Lenart** główny specjalista ds. legislacji w Departamencie Prawa Pracy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki

Spółecznej, **Joanna Zarzecka** naczelnik Wydziału Planowania Przestrzennego w Departamencie Polityki Przestrzennej i **Karol Ziółkowski** naczelnik Wydziału Geodezji i Kartografii w Departamencie Architektury, Budownictwa i Geodezji Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju oraz **Tomasz Kuszęjko** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** oraz **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Szanowni państwo, witam.

Otwieram 172. posiedzenie Komisji do Spraw Petycji.

W projekcie porządku tego posiedzenia mamy następujące sprawy:

– punkcie pierwszym – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 27 pkt 5 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zakresie dostosowania go do przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dotyczących ustalenia bezskuteczności uznania ojcostwa oraz zmiany art. 479⁶⁸ pkt 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego w zakresie aktualizacji odesłania do ustawy regulującej transport kolejowy;

– w punkcie drugim – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 2 kwietnia 2009 r. o obywatelstwie polskim w zakresie dostosowania go do przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego;

– w punkcie trzecim – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w zakresie lokalizacji wielkopowierzchniowych obiektów handlowych,

– w punkcie czwartym – rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie zmiany przepisów o ochronie zabytków,

– w punkcie piątym – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 138 § 5 oraz art. 151¹⁰ pkt 9 lit. f, a także art. 304² ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy, w zakresie uwzględnienia zmian w obowiązującym ustawodawstwie;

– w punkcie szóstym – rozpatrzenie petycji w sprawie aktualizacji przepisów niektórych ustaw.

Czy do takiego projektu porządku posiedzenia są uwagi?

Nie słyszę, zatem uznaję, iż Komisja przyjęła proponowany porządek posiedzenia.

Stwierdzam, iż posiadamy kworum wymagane do prawidłowego prowadzenia obrad.

Przystępujemy zatem do realizacji przyjętego porządku.

Bardzo proszę panią poseł Kornelię Wróblewską o przedstawienie petycji, postulującej zmiany w art. 27 pkt 5 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Kornelia Wróblewska (PO-KO):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, mam zaszczyt zaprezentować państwu petycję, wpisującą się w cykl petycji, w których proponowane zmiany mają charakter czysto redakcyjny, ujednolicający wyrażenia używane w ustawach, a tym samym, zwiększające przejrzystość prawa.

Autor niniejszej petycji zwraca naszą uwagę na dwa artykuły, można rzec – błędnie funkcjonujące w obecnym prawodawstwie, błędnie, ponieważ nie zostały zmienione po wprowadzeniu nowych aktów prawnych.

Mowa o art. 27 pkt 5 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Zaproponowana poprawka dotyczy zmiany treści „unieważnienie uznania dziecka” na „ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa”.

Druga kwestia dotyczy art. 479⁶⁸ pkt 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego – obecny zapis artykułu odsyła do nieobowiązującej już ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o transporcie kolejowym. Wspomniana ustawa zastąpiona została ustawą z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym i do niej powinny być kierowane wszelkie odesłania, w tym ten konkretny, zapisany w art. 479⁶⁸.

Powyższe ustawy we wskazanych artykułach nie uwzględniają – zdaniem autora petycji – wejścia w życie zmian w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym z 2008 r. oraz wejścia w życie nowej ustawy o transporcie kolejowym z 2003 r.

Jak zauważył BAS, realizacja postulatu zgłoszonego w petycji może przyczynić się do zwiększenia systemowej spójności ustaw. Co ważne – ekspert BAS zauważył, że w przypadku wejścia w życie nowej ustawy ta wcześniejsza przestaje obowiązywać. Niemniej ze względu na czytelność prawa nie można wykluczyć nowelizacji przepisów, które nadal odnoszą się do nieobowiązującego aktu prawnego.

Zawartą w petycji propozycję wprowadzenia proponowanych zmian oceniam pozytywnie i rekomenduję Wysokiej Komisji podjęcie inicjatywy legislacyjnej w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję.

Nieco uprzedzając rozpatrywanie kolejnego punktu chciałbym od razu zauważyć, iż nasz ekspert pan Krzysztof Pater wskazuje, że gdybyśmy zdecydowali się na inicjatywę ustawodawczą to należałoby to połączyć również z postulatami zawartymi w drugiej petycji, żeby nie mnożyć tych inicjatyw a jednocześnie podobne sprawy objąć jedną inicjatywą.

Posel Kornelia Wróblewska (PO-KO):

Zgadza się, panie przewodniczący, przy drugiej petycji mam też przygotowaną taką sugestię.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Jasne.

Tak, że tu (tylko wyprzedzając), żebyśmy potem ewentualnie decydując uznali, że to w ramach jednego projektu ustawy – dziękuję bardzo, pani poseł.

Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Nie słyszę.

Rekomendacja jest jednoznaczna, aby podjąć inicjatywę ustawodawczą a do tego połączyć ją ewentualnie ze sprawą wskazaną w kolejnej petycji, tak?

Dziękuję bardzo.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu uznaję, iż Komisja akceptuje takie rozwiązanie.

Nie słyszę sprzeciwu, zatem przechodzimy do kolejnego punktu i potem raz jeszcze skonkludujemy obie te kwestie.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Kornelia Wróblewska (PO-KO):

Bardzo dziękuję.

Szanowna Komisjo, cieszę się, że prezentowanie i opiniowanie tej drugiej petycji również przypadło mojej osobie. Obie, choć dotyczą różnych ustaw, to odnoszą się do jednego tematu, jakim jest kwestia unieważnienia uznania ojcostwa, czy raczej ustalenia bezskuteczności uznania ojcostwa. W obu petycjach chodzi o dokonanie zmian redakcyjnych, ujednolicających wyrażenia czy zwroty użyte w ustawach, a tym samym, zwiększenie przejrzystości prawa.

Autor niniejszej petycji zawarł w niej żądanie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w ustawie z dnia 2 kwietnia 2009 r. o obywatelstwie polskim, poprzez zmianę brzmienia art. 6 ust. 2 tej ustawy na: „Zmiany w ustaleniu osoby ojca, wynikające z orzeczenia sądu wydanego na skutek powództwa o zaprzeczenie ojcostwa albo...” – i tu wprowadza ten zwrot – „...o ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa (obecnie jest „o unieważnienie uznania”), podlegają uwzględnieniu przy określeniu obywatelstwa małoletniego, chyba że małoletni osiągnął już pełnoletniość lub za jego zgodą, jeżeli ukończył 16 lat”.

Autor słusznie zauważa, iż obecne brzmienie nie uwzględnia wejścia w życie zmian w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym z 2008 r. – podobnie jak to miało miejsce przy omawianej wcześniej petycji.

Jak zauważył BAS, realizacja postulatu zgłoszonego w petycji może przyczynić się do zwiększenia systemowej spójności ustaw. Podzielam tę opinię i tak jak w przypadku poprzedniej petycji rekomenduję Wysokiej Komisji podjęcie inicjatywy legislacyjnej w tym zakresie.

Chciałabym również zasugerować to, o czym już pan przewodniczący powiedział, aby prace nad obiema petycjami połączyć w jedną nowelizację z racji wspólnego zakresu – zarówno jeśli chodzi o charakter proponowanych zmian, jak również temat.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję, pani poseł.

Wnosząc petycję jest ta sama osoba, co pewnie też potwierdza spójność ewentualnej propozycji przedstawionej przez panią poseł Wróblewską.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Nie słyszę, uznaję zatem, iż Komisja przyjęła rekomendację przedstawioną przez panią poseł Wróblewską, aby również w sprawie petycji dotyczącej zmian w ustawie z 2 kwietnia 2009 r. o obywatelstwie polskim w zakresie dostosowania go do przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego wystąpić z inicjatywą ustawodawczą i, aby sprawy zawarte w obu przedstawionych petycjach, objąć jednym projektem ustawy.

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do kolejnego punktu – bardzo proszę pana przewodniczącego Grzegorza Raniewicza o przedstawienie petycji w sprawie zmiany ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w zakresie lokalizacji wielkopowierzchniowych obiektów handlowych.

Poseł Grzegorz Raniewicz (PO-KO):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, petycja nr 145-410/18 zawiera wnioski dotyczące nowelizacji art. 10 ustawy wspomnianej przez pana przewodniczącego, odnośnie sklepów wielkopowierzchniowych. Wnoszący petycję postulują, aby na terenie gminy, jeżeli przewiduje się lokalizację obiektów handlowych to w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego określa się obszary, na których mogą być one usytuowane, z tym, że lokalizacja obiektów handlowych o powierzchni (i tutaj są widełki powierzchniowe w zależności od ilości mieszkańców gminy określone), przykładowo – dla gmin ponad 5 tys. to jest od 1000 m² do 2000 m², w kolejnych przedziałach gmin do 10 tys., 100 tys., 250 tys. itd. są określone powierzchnie dopuszczalne tych obiektów.

Ponadto wnoszący petycję postulują, aby ustalało się w planach miejscowych uchwalonych po wejściu w życie niniejszej ustawy, łączną powierzchnię sprzedaży w obiektach handlowych o powierzchni sprzedaży ponad 1000 m² nie może być większa niż przelicznik na mieszkańca gminy 0,25 m² na mieszkańca.

Proponują również wprowadzenie do art. 10 zapisu: „W planie miejscowym określa się maksymalną powierzchnię sprzedaży obiektów handlowych o powierzchni sprzedaży powyżej 1000 m².”

Zdaniem autorów petycji, powierzchnia obiektów handlowych i ilość takich obiektów w gminie powinna zostać uzależniona od wielkości tej gminy w kontekście ilości jej mieszkańców – takie jest główne przesłanie tej petycji.

Do petycji jest dołączona opinia Biura Analiz Sejmowych. Petycja spełnia wymogi formalne. Należy zaznaczyć, że w obecnym stanie prawnym jest to prawo gminy, czyli ustalenie planów zagospodarowania przestrzennego należy do samorządów – są to zadania własne gminy. Również wszelkie planowanie odnośnie marketów, sklepów wielkopowierzchniowych jest tym zadaniem gminy.

W opinii BAS-u możemy wyczytać, że autorzy popełnili istotny błąd odnośnie swojej argumentacji, gdyż powołują się na argumenty, które następnie nie mają odbicia w żadnych badaniach. Czyli BAS zwraca uwagę, że autorzy powołują się na normy i praktyki europejskie, nie precyzując jednocześnie z jakich norm wychodzą oraz na jakich badaniach się opierają w stwierdzeniach, że połowa możliwej puli obiektów handlowych o powierzchni sprzedaży powyżej 1000 m² została już skonsumowana.

W opinii BAS-u wnioski nasuwają się takie, aby odrzucić żądanie będące przedmiotem tej petycji, gdyż zarówno zadania planistyczne należą do kompetencji samorządów, jak i w tej chwili normy prawne są wystarczające i mogą być konsumowane na obecnym poziomie ustawowym.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję panu posłowi.

Kto z państwa chciałby zabrać głos w dyskusji?

Bardzo proszę, pani... proszę się przedstawić.

Naczelnik Wydziału Planowania Przestrzennego w Departamencie Polityki Przestrzennej Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju Joanna Zarzecka:

Joanna Zarzecka, naczelnik Wydziału Planowania Przestrzennego w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju.

Całkowicie zgadzamy się ze stanowiskiem, które przedstawiło Biuro Analiz Sejmowych. Chciałam tylko dodać, że nie ma co doprojektowywać nowych rozwiązań prawnych, jeśli jakieś narzędzia są. Narzędziem gminy jest, rzeczywiście, plan miejscowy, w którym ona może określić bardziej szczegółowo, gdzie i jak można lokalizować obiekty handlowe.

Rzeczywiście, dostrzegamy niespójność w uzasadnieniu tych proponowanych rozwiązań – tam są braki takie, że przy zmianie demografii też nie wiadomo byłoby co z tym robić. Nie ma uzasadnienia dla ograniczania ani władztwa planistycznego, ani nie ma takiego interesu publicznego, który by dało się jasno określić, gdzie, co można lokalizować.

Dlatego jesteśmy za odrzuceniem tej petycji.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję.

Kto z państwa?...

Nie słyszę więcej głosów.

Jest rekomendacja, aby nie uwzględnić żądania będącego przedmiotem przedstawionej petycji – czy ktoś z państwa jest przeciwny takiej decyzji?

Nie słyszę, zatem uznaję, iż Komisja podjęła decyzję o nieuwzględnieniu żądania będącego przedmiotem petycji postulującej zmiany w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w zakresie lokalizacji wielkopowierzchniowych obiektów handlowych.

Dziękuję.

Przechodzimy do punktu czwartego.

Bardzo proszę panią przewodniczącą Urszulę Augustyn o przedstawienie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie zmiany przepisów o ochronie zabytków.

Poseł Urszula Augustyn (PO-KO):

Dziękuję bardzo.

Szanowna Komisjo, otóż petycja została przygotowana przez autorów tej petycji w sposób szalenie precyzyjny i dokładny włącznie z tym, że przygotowana jest bardzo precyzyjna propozycja zmian ustawowych. Cała petycja dotyczy ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, w której to ustawie autorzy zaproponowali:

1) Objęcie pełnym postępowaniem administracyjnym wpisu nieruchomości zabytkowej do gminnej ewidencji zabytków, tak aby wpis był decyzją administracyjną i określał organ odwoławczy, a w uzasadnieniu określał, co jest przedmiotem ochrony i jakie są zasady ochrony.

2) Wprowadzenie zasady, by wpis nieruchomości do ewidencji zabytków zawierał oprócz uzasadnienia opis przedmiotu ochrony i zasady tej ochrony także zasady tej ochrony, czyli zalecenia konserwatorskie dotyczące utrzymania nieruchomości.

3) Zwolnienie nieruchomości wpisanych do ewidencji zabytków z podatku od nieruchomości albo ustalenie opłat o 50% niższych od ustalonych przez gminę.

4) Udzielenie ustawowej pięćdziesięcioprocentowej bonifikaty od opłat za użytkowanie wieczyste nieruchomości wpisanych do ewidencji zabytków (obecnie takich ulg, zgodnie z twierdzeniem autorów petycji, nie ma).

5) Wprowadzenie obowiązku wpisania informacji o wpisie do ewidencji zabytków i rejestru zabytków i odpowiednio do ewidencji gruntów lub budynków.

6) Wprowadzenie obowiązku wpisania informacji o wpisie do ewidencji zabytków do ksiąg wieczystych (obecnie taki obowiązek dotyczy obiektów wpisanych do rejestru zabytków, ale nie był, a często nie jest obecnie, wykonywany).

7) Wprowadzenie zwolnienia lub ulgi w opłacie z tytułu renty planistycznej dla nieruchomości wpisanych do rejestru zabytków lub ewidencji zabytków.

8) Wprowadzenie zasady, by organ był obowiązany na wniosek właściciela nabyć nieruchomość wpisaną do rejestru zabytków lub ewidencji zabytków po cenie rynkowej, skoro ochrona zabytków i opieka nad zabytkami jest celem publicznym a właściciel nie ma możliwości temu obowiązkowi podołać przez co zabytek ulega zniszczeniu. Organy powinny kwalifikować wstępnie obiekty co do możliwości uzyskania dotacją a obiekty zakwalifikowane wstępnie wesprzeć dotacją, minimum pięćdziesięcioprocentową, na koszty wykonania dokumentacji konserwatorskiej.

9) Autorzy petycji wnoszą by na obszarze parku kulturowego można było wydawać decyzje lokalizacji celu publicznego do czasu uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego z uwagi na długotrwałe procedury sporządzania tego planu i potrzebę społeczną realizacji inwestycji celu publicznego, w tym także w zakresie ochrony zabytków.

10) Autorzy petycji wnoszą również by uchwała o utworzeniu parku kulturowego traciła ważność, jeżeli rada gminy nie uchwali miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, dla obszaru znajdującego się w granicach parku kulturowego, w terminie 2-3 lat. Obecnie uchwała o utworzeniu parku kulturowego blokuje zagospodarowanie terenów na wiele lat, bo nie można tam wydawać decyzji WZ i celu publicznego – i nie ma konsekwencji niesporządzenia przez gminę planu zagospodarowania, choć z ustawy wynika, że gmina powinna to uczynić niezwłocznie.

11) Autorzy petycji mają też wątpliwości, co do stosowania przepisów o ochronie zabytków przy ustanowieniu pomnika historii, bo mimo iż ustawa mówi o uznaniu za pomnik historii obiektu zabytkowego wpisanego do rejestru zabytków, to obejmuje się zarządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej ogromne obszary terenów, które nie są wpisane do rejestru, ani do ewidencji (podane są tutaj oczywiście przykłady).

12) Autorzy petycji wnoszą o zmianę art. 18 ust. 1 oraz art. 19 ust. 2 ustawy o ochronie zabytków poprzez uwzględnienie w ich treści innych specjalnych decyzji.

Wnoszący petycję oczywiście przedstawiają także konkretną treść odnośnych przepisów prawa i powołują się na dwa ważne fakty. Po pierwsze fakt, że częścią z tych argumentów, częścią z tych proponowanych przez nich zapisów od dawna powinien się zająć Trybunał Konstytucyjny. Walczy o to Rzecznik Praw Obywatelskich. Niestety, Trybunał Konstytucyjny nie podejmuje żadnych działań.

Po drugie, autorzy petycji informują również, że do części wniesionych przez nich problemów rozwiązania planuje w swoim rozporządzeniu minister kultury. Nawet w zestawieniu projektów prac, które toczą się w tej chwili w ministerstwie kultury (to jest zestawienie z całkiem niedawna, bo z 7 grudnia ubiegłego roku), te problemy są także podniesione. Nie mamy też wiedzy, co do tego, jakie prace w tej chwili toczą się w ministerstwie kultury i co do których z poniesionych przez autorów petycji problemów pan minister się bezpośrednio odniesie.

Wnoszone przez autorów petycji problemy po części są problemami zasadnymi. Jeśli by były rozwiązane przez rozporządzenie ministra kultury to, w pewnym sensie, treść petycji byłaby niezasadna, bo została by rozwiązana w sposób prawny. Jeśli natomiast nie, to część z tych problemów warto byłoby rozwiązać. Niektóre z nich odnoszą się także do gestii gmin, bo np. kwestia zwolnienia z podatku od nieruchomości lub bonifikaty opłat za użytkowanie wieczyste jest jak gdyby kompetencją gminy. W związku z tym, gminy mogą tutaj zadziałać, jeśli tylko chcą. Ten sam problem dotyczy udzielanych bonifikat na gruncie obecnie obowiązującego prawa, tak, że bonifikaty mogą być udzielane i nie ma co do tego żadnych wątpliwości. Jest to kwestia tylko rozpatrzenia projektu czy rozpatrzenia danego problemu i decyzji rady gminy.

Rozumiem, proszę państwa, że łatwiej by nam było podejmować decyzję, co do tego, czy część naprawdę zasadnych argumentów podniesionych przez autorów petycji warto

rozwiązywać ustawowo czy też nie, w momencie, gdy mielibyśmy pełną wiedzę na temat tego, jakie prace toczą się w ministerstwie kultury.

W związku z tym, chciałabym zaproponować, żebyśmy – zanim podejmiemy decyzję – najpierw wystosowali dezyderat do ministra kultury i zapytali go o treść tych prac, skoro w grudniu 2018 r. wykazał, że takie prace w ministerstwie się toczą. Również, co dla nas jest bardzo istotne, to kiedy te prace ujrzą światło dzienne, bo kadencja się kończy i jeśli chcielibyśmy podjąć jakieś działania to warto byłoby podjąć je w miarę sprawnie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Bardzo proszę.

Radca prawny w Departamencie Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Łukasz Czwojda:

Wysoka Komisjo, szanowni państwo – Łukasz Czwojda, radca prawny w Departamencie Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Mam częściową wiedzę na temat prac, które są prowadzone w tych kwestiach związanych z petycją, natomiast zapewne na wszystkie pytania nie byłbym w stanie odpowiedzieć, zwłaszcza dotyczących harmonogramu realizacji tych prac.

Dlatego nie wiem, czy jest zasadne, abym przedstawiał, odnosił się, w tej chwili do poszczególnych kwestii?

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Tak, na ile pan posiada dzisiaj wiedzę, ale myślę, że nic nie stoi na przeszkodzie byśmy potem wystąpili o taką pełną zbiorczą odpowiedź na dezyderat.

Myślę, że pana wyjaśnienia pomogą Komisji również w sformułowaniu tego dezyderatu i potem precyzyjniejszemu uzgodnieniu stanu rzeczy.

Bardzo proszę.

Radca prawny w Departamencie Ochrony Zabytków MKiDN Łukasz Czwojda:

Naturalnie, zatem – w pierwszej kolejności – chciałbym poinformować, że zarządzeniem ministra kultury został powołany zespół do opracowania projektu nowej ustawy regulującej sprawę ochrony zabytków. Zespół tworzą pracownicy ministerstwa i eksperci zewnętrzni, dlatego w sytuacji, gdy przygotowany jest całościowy projekt tej nowelizacji, nie jest zasadne dokonywanie częściowych zmian w obecnie obowiązującej ustawie.

Odnosząc się do postulatu objęcia ogólnym postępowaniem administracyjnym włączenia nieruchomości zabytkowej do gminnej ewidencji zabytków, tak by wpis był decyzją administracyjną, określał organ odwoławczy to, w ministerstwie kultury został przygotowany projekt nowelizacji rozporządzenia regulującego między innymi sposób prowadzenia gminnej ewidencji zabytków – nowelizacja jest odpowiedzią na wystąpienia Rzecznika Praw Obywatelskich. Projekt wprowadza obowiązek informowania właściciela zabytku o ujęciu zabytków w ewidencji. W tym przygotowywanym rozporządzeniu karta adresowa zabytku (czyli to, co jest tym substratem materialnym ewidencji) będzie zawierała informacje na podstawie których właściciel będzie mógł ocenić zasadność włączenia zabytku do gminnej ewidencji zabytków.

Natomiast, propozycję objęcia ogólnym postępowaniem administracyjnym procedury włączenia zabytku do gminnej ewidencji należy ocenić negatywnie. Oczywiście, należy zapewnić właścicielom zabytków włączanych do ewidencji środki zaskarżenia skuteczniejsze od tych, którymi dysponują obecnie. Wpis do ewidencji nie jest decyzją administracyjną, jest zarządzeniem organu wykonawczego gminy i podlega kontroli sądu administracyjnego jako akt organu podejmowany w sprawach z zakresu administracji publicznej. W części gmin ewidencja zabytków dotąd nie powstała, więc w bliskiej perspektywie czasowej należy spodziewać się rozszerzenia jej zasobów o jakieś kilkaset tysięcy obiektów. Przyjęcie propozycji zawartej w petycji wiązałoby się z koniecznością znacznego zwiększenia zatrudnienia w urzędach gmin, w wojewódzkich urzędach

ochrony zabytków i w zależności od tego, jaki organ zostałby wskazany jako odwoławczy, czy samorządowe kolegia odwoławcze, czy ministerstwo kultury także w tych organach.

Warto też poinformować, że już dziś pracownicy organów konserwatorskich szczebla wojewódzkiego (których w skali kraju jest około siedmiuset kilkudziesięciu) obsługują ponad 100 tys. różnych postępowań administracyjnych rocznie.

Istotne też jest, że z włączeniem nieruchomości do gminnej ewidencji zabytków wiążą się pewne ograniczenia dla jej właściciela, są one jednak znacznie mniejsze niż w przypadku wpisu do rejestru. Najpoważniejszym skutkiem włączenia do ewidencji jest to, że zarówno uzyskanie decyzji o warunkach zabudowy, jak i pozwolenia na budowę wymagają uzgodnienia z konserwatorem wojewódzkim. Wojewódzki konserwator może na mocy przyznanych mu uprawnień nie uzgodnić danego zamierzenia inwestycyjnego, jednak na etapie postępowania uzgodnieniowego właścicielowi zabytku przysługują środki zaskarżenia.

Postulat drugi, czyli wprowadzenie zasady, by wpis nieruchomości do ewidencji zawierał oprócz uzasadnienia także opis przedmiotu ochrony i zasady tej ochrony. Jest to materia aktu wykonawczego, postulat zostanie zrealizowany w ramach nowelizacji rozporządzenia regulującego sposób prowadzenia ewidencji zabytków – ministerstwo opracowało odpowiedni projekt nowelizacji.

Jeśli chodzi o zwolnienia nieruchomości wpisanych do ewidencji z podatku od nieruchomości to trzeba powiedzieć, że państwo obecnie wspiera właścicieli obiektów zabytkowych w postaci zwolnienia od podatku od nieruchomości gruntów i budynków wpisanych indywidualnie do rejestru zabytków. Warunkiem jest utrzymanie i konserwacja tych obiektów zgodnie z przepisami o ochronie zabytków. Ministerstwo kultury popiera wszelkie preferencje fiskalne, które pozwolą na wydatkowanie przez właścicieli większych środków finansowych na poprawę stanu zachowania zabytków. Jednak należy mieć na uwadze, że wpływy z podatku od nieruchomości stanowią źródło dochodów własnych gmin i z tych dochodów realizowane są również zadania własne gmin, w tym ochrona zabytków. Wprowadzenie zwolnienia czy ulgi uszczupliłoby w sposób odczuwalny dochody gmin i tego rodzaju zwolnienie nie mogłoby się odbyć bez konsultacji ze stroną samorządową. Warto zwrócić uwagę, że ujęcie zabytków w gminnej ewidencji nie wiąże się bezpośrednio z ponoszeniem wyższych nakładów na utrzymanie nieruchomości, jak ma to miejsce na przykład w przypadku wpisu do rejestru zabytków.

Co do udzielenia ustawowej pięćdziesięcioprocentowej bonifikaty od opłat za użytkowanie wieczyste nieruchomości wpisanych do ewidencji... aktualnie opłaty z tytułu użytkowania wieczystego obniża się o połowę, jeżeli nieruchomość gruntowa została wpisana do rejestru zabytków. Jeżeli chodzi o ewentualne możliwości rozszerzenia tej bonifikaty na nieruchomości włączone do ewidencji należy zasięgnąć opinii ministra odpowiadającego za sprawy gospodarki nieruchomościami i, oczywiście, przedstawicieli samorządu terytorialnego.

Postulat wprowadzenia obowiązku wpisywania informacji o włączeniu ewidencji zabytków do ewidencji gruntów i budynków. Możliwość uzupełnienia baz danych ewidencji gruntów o informacje czy grunt lub budynek został włączony do gminnej ewidencji wymagałoby skonsultowania z organami właściwymi czyli z Głównym Urzędem Geodezji i Kartografii oraz Ministrem Inwestycji i Rozwoju zwłaszcza co do aspektów technicznych, zasilenia EGiB danymi z ewidencji zabytków oraz kosztów takiej operacji. Rozważenia wymaga również kwestia czy dane ewidencji zabytków powinny być ujęte bezpośrednio w ewidencji gruntów czy objęte zintegrowanym systemem informacji o nieruchomościach.

Postulat wprowadzenia obowiązku wpisywania do ksiąg wieczystych informacji o wpisie do ewidencji zabytków. Propozycję należy ocenić negatywnie, księgi wieczyste prowadzi się w celu ustalenia stanu prawnego nieruchomości, przez co należy rozumieć istnienie praw odnoszących się do tej nieruchomości. Funkcją ksiąg wieczystych nie jest integrowanie wszelkich danych o nieruchomościach a jedynie takich, które są istotne z punktu widzenia bezpieczeństwa obrotu nieruchomościami. Przypuszczamy, że w tej kwestii należy spodziewać się negatywnego stanowiska Ministra Sprawiedliwości.

Natomiast postulat wprowadzenia zwolnienia lub ulgi w opłacie z tytułu renty planistycznej, co do nieruchomości wpisanych do rejestru zabytków lub ujętych w ewidencji zabytków tutaj propozycje należy ocenić negatywnie. Obowiązek opłaty planistycznej powstaje, jeżeli wskutek uchwalenia lub zmiany planu miejscowego wzrosła wartość działki a właściciel zbywa tę działkę, nieruchomość lub jej część. Zwalnianie właściciela nieruchomości wpisanej do rejestru lub ujętej w ewidencji zabytków z danin publicznych uzasadnione jest, przede wszystkim, wówczas, gdy takie ulgi mogą przełożyć się na zwiększenie wydatków właścicieli na utrzymanie zabytków w dobrym stanie. Natomiast teraz traktowanie w sposób preferencyjny osoby zbywającej zabytek jest nieuzasadnione, ponieważ zasadą jest raczej udzielanie ulg w związku z nabyciem nieruchomości niż jej zbywaniem.

Również postulat wprowadzenia zasady by organ był obowiązany na wniosek właściciela nabyć nieruchomość wpisaną do rejestru zabytków lub ewidencji zabytków po cenie rynkowej, propozycję należy ocenić negatywnie. Zapewnienie każdemu właścicielowi nieruchomości zabytkowej roszczenia o wykup tej nieruchomości przez państwo mogłoby doprowadzić do naruszenia równowagi finansów publicznych z uwagi na konieczność implementacji wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Potomski i Potomska przeciwko Polsce, pewne rozwiązania prawne muszą zostać zagwarantowane dla tych właścicieli zabytków, którzy – na skutek objęcia zabytku ochroną konserwatorską – utracili możliwość zagospodarowania go. Są to jednak rzadkie przypadki, że konkretny wpis do rejestru narusza istotę prawa własności. W większości przypadków właściciel korzysta w sposób niezakłócony z nieruchomości zgodnie z jej przeznaczeniem, ponieważ rejestr zabytków obejmuje głównie nieruchomości już zagospodarowane.

Postulat wprowadzenia możliwości wydawania na obszarze parku kulturowego decyzji o lokalizacji inwestycji celu publicznego do czasu uchwalenia miejscowego planu i do wprowadzenia regulacji, że uchwała o utworzeniu parku kulturowego traci ważność, jeżeli rada gminy nie uchwali miejscowego planu w terminie 2-3 lat, to te propozycje obie, również należy ocenić negatywnie. Park kulturowy jest jedyną formą ochrony zabytków i krajobrazu jednocześnie. Rzeczywiście jest tak, że dla obszarów na których utworzono park kulturowy sporządza się obowiązkowy miejscowy plan. Obowiązek przystąpienia do sporządzenia tego planu powstaje po upływie trzech miesięcy od utworzenia parku. Zgodnie z regulacją ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym do czasu uchwalenia planu, postępowania w sprawie wydania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu zawiesza się.

Warto nadmienić, że park kulturowy tworzy rada gminy w drodze uchwały w celu ochrony krajobrazu kulturowego oraz zachowania wyróżniających się krajobrazowo terenów. Są to obszary charakteryzujące się wyjątkowym pięknem, wobec tego zasadnym jest określenie sposobów zagospodarowania i warunków zabudowy takiego terenu by następowało w planie miejscowym. Ponieważ decyzje o warunkach zabudowy *de facto* stały się wbrew intencji ustawodawcy narzędziem degradującym ład przestrzenny, zwłaszcza obszary zabytkowe. Należy zwrócić uwagę, że dochowanie tego dwu- trzyletniego terminu na uchwalenie planu miejscowego w obecnych warunkach jest w praktyce niemożliwe, co najmniej trudne do zrealizowania ze względu na złożoność procedury i jej czasochłonność. Ta procedura to kilkanaście etapów, które czasem wymagają powtórzenia i według dostępnych danych, średni czas uchwalenia, trwania takiej procedury od czasu ogłoszenia o przystąpieniu do sporządzenia do czasu wejścia w życie, to jest ponad 60 miesięcy.

W ocenie Najwyższej Izby Kontroli, która w 2017 r. kontrolowała działania samorządu terytorialnego dotyczące poprawy jakości przestrzeni publicznej, park kulturowy stanowi ważne narzędzie do projektowania i zarządzania przestrzenią publiczną. Ustanowienie parku jest samo w sobie procedurą kilkietapową i rozciągniętą w czasie – i wprowadzenie proponowanych rozwiązań spowodowałoby, że powoływanie parków (których w skali kraju jest między 40 a 50) straciłoby na znaczeniu.

Postulat, a raczej wątpliwości, które dotyczą pomników historii, które są sformułowane w ten sposób, że mimo iż ustawa mówi o uznaniu za pomnik historii obiektu zabytkowego wpisanego do rejestru zabytków to obejmuje się zarządzeniem Prezydenta

RP ogromne obszary terenów, które nie są wpisane do rejestru ani do ewidencji. Jest to uwaga wymagająca jedynie wyjaśnienia, ponieważ obecnie pomniki historii ustanowione są w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej a nie zarządzenia, a warunkiem ustanowienia pomnika historii jest uprzedni wpis obszaru, obiektu do rejestru zabytków lub ustanowieniu na nim parku kulturowego.

Sytuacja opisana w petycji dotyczy pomników historii ustanowionych na podstawie nieobowiązujących już dziś przepisów ustawy o ochronie dóbr kultury – ustawa ta nie uzależniała uznania za pomnik historii danego obszaru od wcześniejszego wpisania do rejestru. Przykładem takiego pomnika jest właśnie wymieniony w petycji pomnik historii Warszawa – historyczny zespół miasta z Traktem Królewskim i Wilanowem. Warto tu jeszcze podkreślić, że nadanie danemu obszarowi statusu pomnika historii ma przede wszystkim znaczenie prestiżowe, ponieważ plasuje taki zabytek w grupie najcenniejszych obiektów w Polsce, natomiast nie powoduje przy tym żadnych dodatkowych negatywnych skutków prawnych dla właścicieli czy użytkowników takiego obiektu.

Ostatni postulat, to jest zmiana art. 18 i 19 ustawy o ochronie zabytków przez uwzględnienie w ich treści innych specdecyzji. Zdaniem ministerstwa niecelowe jest uzupełnienie katalogu decyzji wydawanych na podstawie innych specustaw niż ustawy wymienione w art. 18 ustawy o ochronie zabytków, czyli to jest ustawa kolejowa, drogowa, lotniskowa, w których uwzględnia się ochronę zabytków i opiekę nad zabytkami. Ponieważ obecnie obowiązuje już kilkanaście tzw. specustaw na podstawie których wydawane są decyzje lokalizacyjne. Przepisy tych ustaw określają, w jaki sposób uwzględnia się przy lokalizacji danej inwestycji kwestie ochrony zabytków, dlatego minister wnosi o nieuwzględnianie przez Komisję żądania będącego przedmiotem petycji.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję.

Dziękujemy panu mecenasowi.

Kto z państwa chciałby zabrać głos po tych wyjaśnieniach?

Proszę bardzo, pan.

Naczelnik Wydziału Geodezji i Kartografii w Departamencie Architektury, Budownictwa i Geodezji Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju Karol Ziółkowski:

Dzień dobry państwu – Karol Ziółkowski, Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju, naczelnik Wydziału Geodezji i Kartografii.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ja tylko w zakresie postulatu piątego – tak jak pan słusznie zauważył, wymagałoby on przeanalizowania kosztów, jednak w naszej opinii, przede wszystkim, należałoby się przychylić do opinii Biura Analiz Sejmowych, która wskazuje na niezasadność wprowadzenia tej propozycji ze względu na to, że ona w żaden sposób nie poprawi sytuacji prawnej właściciela przedmiotowej nieruchomości, która byłaby objęta wpisem do ewidencji gminy i ewidencji zabytków, ponieważ ewidencja ma tylko charakter informacyjny, dane w niej zawarte są tylko informacją. Wydaje się, że one będą dublowały wtedy informacje z tej gminnej ewidencji zabytków – z tego względu wydaje się, że ta propozycja jest niezasadna.

Jeżeli byłyby tutaj propozycje, żeby to jednak rozszerzać, to wymagałoby to na pewno analizy kosztów. Tak jak pan tutaj wspomniał, nie wszystkie ewidencje jeszcze powstały, więc będzie to powodowało wzrost kosztów po stronie starostw. Ponieważ starosta prowadzi ewidencję gruntów i budynków, i koszty dostosowania tych systemów do poszerzonego katalogu obiektów, które tam trzeba wykazywać. Należałoby się zastanowić nad szeregiem konsekwencji tego, czy będziemy wpisywali dane historyczne, czy dane już tylko obowiązującego stanu prawnego, jaki czas będzie na wprowadzenie tych zmian.

Szereg rzeczy należałoby tutaj przemyśleć, ale wydaje mi się co do zasady, że ta zmiana nie wprowadziłaby żadnej wartości dodanej dla celu tej petycji. Rozumiem, że celem petycji jest poprawa sytuacji prawnej właściciela nieruchomości, którego nieruchomość jest objęta wpisem do ewidencji zabytków – tak, że wydaje mi się, że ta propozycja jest niezasadna.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję.

Ktoś z państwa jeszcze?

Proszę bardzo, pan.

Dyrektor Departamentu Informacji o Nieruchomościach w Głównym Urzędzie Geodezji i Kartografii Rafał Władziński:

Wysoka Komisjo, panie przewodniczący – Rafał Władziński, Główny Urząd Geodezji i Kartografii, chciałem zwrócić uwagę na pewne fakty związane z samym prowadzeniem ewidencji zabytków.

Przede wszystkim, ta ewidencja jest pozbawiona waloru przestrzennego jako takiego, który nie dość, że mógłby pewne rzeczy uporządkować, wskazać, pokazać na tle innych informacji, które chociażby są gromadzone na poziomie geoportalu krajowego, na którym wiele informacji jest publikowanych, zresztą do czego wszystkich zachęcamy i, oczywiście, służymy wszelką pomocą i wsparciem w tym zakresie. Jak również to, że sama ewidencja gruntów i budynków, jako rejestr, w którym rejestruje się tę informację o zabytkach, *de facto* w tym zakresie tak naprawdę nie za wiele wnosi.

Przytoczę tylko jeden zapis, który jest obecnie w rozporządzeniu, mianowicie taki, że danymi ewidencyjnymi dotyczącymi działki ewidencyjnej, czyli tego obiektu, któremu miałby być ten numer dopisany jest numer rejestru zabytku wprowadzonego na podstawie przepisów o ochronie dóbr kultury. Oznacza to tyle, że jeżeli byśmy mieli na jakiejś stuhektarowej działce ewidencyjnej kapliczkę, która miałaby walor właśnie zabytku, oznaczałoby dla tej działki ograniczenia, przynajmniej ideowo, logicznie. Oznaczałoby dla całej działki ograniczenia, gdzie *de facto* taka kapliczka jest na skraju tej działeczki. Jest to taki przykład, który obrazuje pewną sytuację, która ma miejsce.

Moim zdaniem, jeżeli byśmy mieli uporządkować te elementy związane z gromadzeniem informacji o zabytkach, to powinny one być uporządkowane właśnie na poziomie tego rejestru zabytków, któremu dokładając walor przestrzenny pozwoliłoby wykorzystać go w bardzo różnych procesach. Po pierwsze, informacyjnym, żeby ludzie korzystający z geoportalu, którzy podejmują decyzje o zakupach działki czy jakiś innych dowolnych decyzjach, byli w stanie taką informację w bezpośredni sposób dostać. Może być to realizowane chociażby przez geoportal. Natomiast, żeby można było mówić o jakości takiej informacji, to informacja nie może być realizowana przez służby zewnętrzne, które *de facto* nie znają się na tej informacji i na jej zakresie. Jeżeli taka informacja byłaby przygotowana na poziomie rejestru zabytków, czyli dostałaby walor przestrzenny, mogłaby być bardzo prostymi metodami pokazana. Jesteśmy do dyspozycji w tym zakresie, żeby wskazać, w jaki sposób taką informację udostępnić, pokazać, w jaki sposób ją zagregować, w jaki sposób ją przyporządkować. Dodatkowo nawet jesteśmy w stanie tę informację na geoportalu bez najmniejszego kłopotu pokazać.

Bardzo chętnie byśmy w tym zakresie wsparli działania ministerstwa, jeżeli oczywiście takie potrzeby by były. Natomiast sam wpis do ewidencji gruntów, tak jak pan naczelnik z ministerstwa przed chwilą powiedział, tak naprawdę niczego nie wnosi, nie wspiera właściciela w tym zakresie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję.

Ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos?

Nie słyszę.

Bardzo proszę panią przewodniczącą o podsumowanie dyskusji i końcową rekomendację.

Poseł Urszula Augustyn (PO-KO):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, myślę, że jednak konstatacja wypowiedzi przedstawiciela ministra kultury, który na zakończenie powiedział, że najłatwiej byłoby uznać, że żądanie autorów tej petycji uważa się za nieważne jest, po prostu, przesadna.

Dlaczego? Dlatego, że jednak nie tylko opinia BAS-u wskazuje, że jednak część tych argumentów podniesionych przez autorów petycji jest ważna to jeszcze chciałabym się oprzeć na opinii Rzecznika Praw Obywatelskich, bo jednak z czegoś się urodziła jego decyzja o zwróceniu się z problemem do Trybunału Konstytucyjnego. Chodzi o wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego, który mówi o tym, że jednak obecnie obowiązujące przepisy nie chronią właściciela zabytku, który może się np. dowiedzieć o wpisaniu jego nieruchomości do ewidencji *ex post*, udaje się on potem do sądu i co z tego? Jeżeli okazuje się, że nie został poinformowany, jest nagle właścicielem zabytku wpisanym do ewidencji, w związku z tym są na niego nałożone pewne obowiązki wynikające z ustawowych form ochrony zabytków.

Tak, że są tutaj kwestie, które warto byłoby przeanalizować raz jeszcze, choćby ta kwestia, zgodnie z którą autorzy petycji mówią, że warto byłoby informację wpisać do ksiąg wieczystych, ponieważ jest istotne czy kupujemy działkę, na której jest obiekt który jest wpisany do ewidencji, czy też nie jest. Przecież może to zmieniać plany osoby kupującej, a przede wszystkim – wartość działki.

Wydaje mi się, że warto byłoby, żebyśmy jednak zapytali pana ministra. Znalazłam w informacjach taką treść, która mówi, że data planowanego wydania rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego to jest pierwszy kwartał 2019 r. On się szczęśliwie jeszcze toczy, ale już się kończy, więc rozumiem, że jest szansa na to, że to rozporządzenie szybko ujrzy światło dzienne – i, że będziemy mogli o tym porozmawiać.

Natomiast z wypowiedzi panów wynika (przepraszam, nie zauważyłam tego wcześniej), że należałoby nasz dezyderat nie ograniczać tylko do pytania skierowanego do ministra kultury, ale także do innych ministerstw, bo to jest kwestia Ministerstwa Sprawiedliwości, ministra gospodarki, ministra infrastruktury a także samorządu.

Dlatego myślę, że byłoby lepiej gdybyśmy skierowali dezyderat do Prezesa Rady Ministrów, niech on pokieruje już jego dystrybucją pomiędzy poszczególne ministerstwa, tak żebyśmy dostali jak najpełniejszą odpowiedź, żeby było wiadomo, co z tej petycji... ponieważ absolutnie niektóre postulaty zawarte w petycji wymagają uregulowań prawnych i chcielibyśmy mieć tę decyzję podjąć w momencie, kiedy będziemy mieli pełną na ten temat wiedzę.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję.

Zatem jest rekomendacja, by Komisja wystąpiła z dezyderatem do Prezesa Rady Ministrów – czy wobec takiej rekomendacji są uwagi?

Nie słyszę, zatem uznaję, iż Komisja podjęła taką decyzję.

Dziękuję wszystkim państwu, którzy przybyli ze względu na ten punkt.

Przechodzimy do kolejnego punktu – bardzo proszę ponownie panią przewodniczącą Urszulę Augustyn o przedstawienie petycji postulującej zmiany w Kodeksie pracy, bardzo proszę.

Poseł Urszula Augustyn (PO-KO):

Dziękuję bardzo.

Mimo, iż petycja skromniejsza, jeśli chodzi o objętość, to dotyka bardzo ważnych i bardzo trudnych kwestii do rozstrzygnięcia.

Otóż, autor petycji wnosi o zmianę w Kodeksie pracy w zakresie zmiany w art. 138 § 5 przez nadanie mu treści: „Przepis § 3 stosuje się odpowiednio”, a także na zmianę art. 151 pkt 9 lit. f przez zastąpienie wyrazów „opieki zdrowotnej” wyrazami „lecniczych podmiotów leczniczych”. Jak również w art. 304 przez usunięcie po wyrazach „art. 217” wyrazów „§ 2”. Kodeks pracy bowiem odwołuje się do uchylonych przepisów a także powołuje się na nieaktualne pojęcie zakładu opieki zdrowotnej (od 2016 r., kiedy nastąpiła ustawowa zmiana, występują zakłady lecznicze podmiotów leczniczych).

Autorzy petycji uważają, że skutkiem przyjęcia zmian będzie zwiększenie przejrzystości prawa. Byłoby tak faktycznie, gdyby nie to, że jednak nie jest to tak prosta i oczywista zamiana, która spowodowałaby, że prawo będzie już uporządkowane.

Otóż, faktycznie w pierwszej zmianie, czyli w art. 138 pkt. 5 Kodeksu pracy zawarte jest odesłanie do art. 130 § 2 do zdania drugiego, które nie obowiązuje, ponieważ to zdanie zostało uchylone a zmiana obowiązuje od 30 listopada 2016 r. Gdyby łatwo było tylko i wyłącznie zmienić to odniesienie to mielibyśmy sprawę prostą. Odniesienie to dotyczy zmian, które wprowadziliśmy (w sensie: parlament wprowadził) w momencie, kiedy rozwiązywana była sprawa tzw. handlu w niedzielę. Otóż, chodziło o to, że jeśli w tygodniu pracy obejmującym siedem dni od poniedziałku do niedzieli miały wystąpić dwa święta, które wypadły w inne dni niż niedziela to wymiar pracy zmieniano o 8 godzin i odnosiło się to tylko do jednego z tych świąt. Po zmianie okazuje się, że w zasadzie wymiar czasu pracy jest także obniżany tylko o 8 godzin, ale chodzi tylko o jeden dzień – jest to wszystko zawile i dosyć skomplikowane.

Druga zmiana, o której mówią autorzy petycji, odnosi się tylko do zamiany sformułowań, do tej pory bowiem mówiło się o „zakładach opieki leczniczej”, a teraz mówi się o placówkach służby zdrowia „lecznicze podmioty lecznicze” (dokładnie takie sformułowanie jest tutaj użyte, ale zmiany są zaproponowane w taki sposób, że absolutnie nie usprawnią czytania prawa i jego interpretacji, tylko nadal pozostawiają różnego rodzaju wątpliwości.

Reasumując, zaproponowane zmiany wymagają absolutnie dalszego przeanalizowania.

W związku z tym, zasadne jest pytanie, czy Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej planuje, czy też pracuje nad zmianami w Kodeksie pracy. Powinno nam to pomóc w odpowiedzi na pytanie, czy zaproponowane przez autorów petycji rozwiązania znajdują także uargumentowanie czy też wadę w rozważaniach Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, czy też nie, i czy też warto podjąć takie działania. One są naprawdę bardzo skomplikowane. Nawet autorzy opinii BAS-owskiej podpowiadają, że warto naprawdę analizować cały kontekst przepisu a nie tylko poszczególne fragmenty.

Nie sądzę, żeby Komisja do Spraw Petycji była w stanie przeanalizować cały kontekst, w związku z tym musimy się posiłkować (i powinniśmy się posiłkować) opinią ministra pracy i po pierwsze zapytać, czy minister pracy takie rozwiązania planuje a jeśli planuje, to kiedy, i czy one dotyczyć będą tych kwestii, które przez autora petycji zostały poruszone?

W związku z tym, panie przewodniczący chciałabym prosić, czy też rekomendować skierowanie kolejnego dezyderatu, tym razem już precyzyjnie – do Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, ponieważ dotyczy to nowelizacji Kodeksu pracy. Ponieważ, jak rozumiem, proponowane przez autora petycji rozwiązania są zasadne, tylko zaproponowana forma niestety nie rozjaśnia prawa, nie stanowi tego prawa łatwiejszym do interpretacji, tylko powinna być obejrzana w szerszym kontekście i powinna nam faktycznie dać odpowiedź na pytanie, jak to prawo zmodyfikować, żeby było czytelne i jasne.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Nie słyszę.

Jest rekomendacja abyśmy w sprawie tej petycji wystąpili z dezyderatem do Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej – czy wobec takiej rekomendacji są uwagi?

Nie słyszę. Zatem uznaję, że Komisja zdecydowała o wystąpieniu z dezyderatem do Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Szanowni państwo, przechodzimy do ostatniego punktu – bardzo proszę pana przewodniczącego Grzegorza Raniewicza o przedstawienie petycji w sprawie aktualizacji przepisów, niektórych ustaw.

Poseł Grzegorz Raniewicz (PO-KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Petycja jest dosyć nietypowa, niejako wyręcza parlament i pomaga w jego działalności, gdyż ten, kto złożył petycję bardzo dokładnie przeanalizował szereg ustaw i znalazł tam istotne lub mniej istotne nieścisłości. Mamy tutaj dziewięć punktów, nie będą wszystkich odczytywał, gdyż *de facto* dotyczą one drobnych korekt (które w czasie pracy

parlamentu często nazywamy legislacyjnymi), które Biuro Legislacyjne Sejmu często wykonuje a mają na celu doprecyzowanie, stworzenie prawa bardziej spójnego i *de facto* takie prawo powinno być. Jest opinia Biura Analiz Sejmowych. Oczywiście petycja jest prawidłowo napisana.

W opinii Biura Analiz Sejmowych, we wnioskach możemy przeczytać, że postulat – szczególnie ten jeden, w art. 39 ust. 2 – jest jak najbardziej zasadny, dotyczy prawa łowieckiego, albowiem obecnie nie istnieją kolegia do spraw wykroczeń a sprawy te są rozpatrywane przez sądy rejonowe. Biuro Analiz Sejmowych wskazuje, że pozostałych osiem punktów postulatów zamieszczonych w petycji nie jest może niezbędnych, ale niewątpliwie ich uwzględnienie będzie sprawiało, że prawo będzie jasne, czyste, klarowne i łatwiejsze, wszystkie przepisy będą do interpretacji.

Nasuwa się wniosek, że należy uwzględnić żądania będące przedmiotem petycji i stworzyć taką krótką ustawę, która by te wszystkie punkty skorygowała, czyli wyczerpała nieścisłości w prawie.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję bardzo.

Myślę, że właśnie w takiej petycji spełnia się też idea całej ustawy, aby właśnie umożliwić taką specjalną inicjatywę obywatelską właśnie wspierającą organy władzy publicznej poprzez analizę funkcjonujących rozwiązań i propozycje ich naprawy, tam gdzie te usterki są dostrzegane.

Bardzo proszę, pan zgłaszał się... proszę.

Dyrektor Departamentu Prawnego Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Bartosz Szczurowski:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo – Bartosz Szczurowski dyrektor Departamentu Prawnego Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, chciałem się odnieść do propozycji zawartej w punkcie g), który dotyczy ustawy o zapobieganiu zanieczyszczeniu morza przez statki.

Nie negując, oczywiście, że na pewno doda to pewnej elegancji czy przejrzystości, dlatego ten postulat warto byłoby uwzględnić, chciałem tylko poinformować Wysoką Komisję, że aktualnie procedujemy projekt ustawy o zmianie ustawy o zapobieganiu zanieczyszczeniu morza przez statki, który czyni zadość tym propozycjom – takie brzmienie nadaje tym przepisom, ażeby te odesłania były zaktualizowane.

Projekt aktualnie już jest po uzgodnieniach międzyresortowych i przygotowujemy się do skierowania go do rozpatrzenia przez Stały Komitet Rady Ministrów. Dlatego w tym zakresie mogłoby dojść do sytuacji, że te inicjatywy niejako by się zdublowały, biorąc pod uwagę zaawansowanie tego projektu.

Poddaję pod rozwagę Komisji, żeby akurat tego punktu w ewentualnej inicjatywie ustawodawczej, jeśli Komisja podejmie taką decyzję, jednak nie podejmować.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję.

Bardzo proszę panie, proszę bardzo.

Naczelnik wydziału w Departamencie Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Elżbieta Kamińska:

Poproszę o udzielenie odpowiedzi przez panią dyrektor Magdalenę Zasępę.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Magdalena Zasępa:

Dziękuję bardzo.

Chciałam się odnieść do trzech ustaw, które są w zakresie kompetencji Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, są to: ustawa o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodar-

skich, ustawa o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt i ustawa o Inspekcji Weterynaryjnej.

Jeśli chodzi o użycie określenia „jednostki badawczo-rozwojowe” w pierwszej ustawie o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich, chciałam państwa poinformować, że projekt ustawy zastępującej całkowicie ustawę z dnia 29 czerwca 2007 r. o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich leży już w lasce marszałkowskiej i oczekuje obecnie na notyfikację. W tych nowych przepisach ustawy to określenie, którego użył autor petycji, nie funkcjonuje, czyli jak gdyby ten postulat stał się nieaktualny.

Natomiast w zakresie dotyczącym zmian w ustawie o ochronie zdrowia zwierząt i zwalczania chorób zakaźnych zwierząt oraz w ustawie o Inspekcji Weterynaryjnej, ogłoszone teksty aktów prawnych w miejscach wskazanych przez postulującego zawierają stosowne przypisy wyjaśniające.

Jak zresztą zauważyło Biuro Analiz Sejmowych, właściwe odczytanie tych przepisów nie powinno sprawiać większych trudności, ponieważ środki żywienia zwierząt, które rzeczywiście są starym terminem i nie funkcjonują już w obiegu prawnym Prawa Unii Europejskiej są odniesione do ustawy o paszach i są rozumiane jako pasze, tak że *de facto* nie ma problemu z właściwym interpretowaniem tych przepisów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję bardzo, proszę bardzo, pan...

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii Tomasz Dąbrowski:

Tomasz Dąbrowski, Ministerstwo Energii, podsekretarz stanu.

Chciałbym odnieść się do dwóch punktów zawartych w petycji – punkt trzeci dotyczący prawa energetycznego i punkt czwarty (choć nie wskazano, to najprawdopodobniej) chodzi o prawa atomowe.

Jeżeli chodzi o prawo energetyczne, to postulat zamiany wyrazów „sądu monopolowego” na „sąd ochrony konkurencji i konsumentów” jest jak najbardziej zasadny, tutaj nie mamy z tym absolutnie żadnego problemu, tak to rzeczywiście w praktyce funkcjonuje. Dodam tylko, że toczą się tylko prace legislacyjne, które też uwzględniają ten fakt. W związku z tym, jeżeli Komisja uwzględni ten postulat to, po prostu, ułatwi pracę na etapie rządowym.

Natomiast w odniesieniu do czwartego punktu, czyli prawa atomowego, to tutaj chciałbym wskazać, że akurat zmiana terminologii z „jednostek badawczo-rozwojowych” na „instytuty badawcze” spowoduje zawężenie kręgu podmiotów, które będą mogły prowadzić pomiar dawek indywidualnych oraz ocenę dawek od narażenia wewnętrznego tylko do instytutów badawczych, z wykluczeniem takich jednostek jak np. Instytut Fizyki Jądrowej im. Henryka Niewodniczańskiego Polskiej Akademii Nauk oraz innych podmiotów, które uzyskały akredytację na tego typu działania.

W związku z tym, konkludując, chciałbym prosić o nieuwzględnianie tej zmiany – w momencie, kiedy będziemy prowadzili zmianę prawa atomowego to opiszemy to w taki sposób, aby uniknąć używania wyrazów „jednostek badawczo-rozwojowych” a jednocześnie nie spowodować tego zawężenia, o którym wspomniałem.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję panu ministrowi.

Po tych wyjaśnieniach sugerowałbym, aby wystąpić z dezyderatem do Prezesa Rady Ministrów o rozważenie uwzględnienia postulatów zawartych w petycji w pracach realizowanych przez rząd. Ponieważ rząd ma tu największą orientację (tak jak tu mówiły panie z ministerstwa rolnictwa, czy pan minister), na jakim etapie są pewne kwestie – niektóre są już w ramach projektów złożonych w lasce marszałkowskiej, niektóre są w trakcie przygotowań, co do niektórych państwo macie jednoznaczne stanowisko niezasadności uwzględniania postulatów zawartych w petycji.

Myślę, że to będzie taki najbardziej racjonalny sposób rozstrzygnięcia tych kwestii, które podnosi petycja.

Panie przewodniczący, czy...

Posel Grzegorz Raniewicz (PO-KO):

Tak, jak najbardziej.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję.

Zatem rekomenduję, byśmy przekazali petycję do Prezesa Rady Ministrów w ramach dezyderatu z zapytaniem o ocenę możliwości uwzględnienia postulatów zawartych w tej petycji. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, iż Komisja przyjmuje taką decyzję?

Sprzeciwu nie słyszę, zatem uznaję, iż Komisja podjęła taką decyzję, co do przedstawionej ostatniej petycji.

Szanowni państwo, na tym wyczerpaliśmy porządek tego posiedzenia.

Dziękuję wszystkim.

O godzinie 11.30 kolejne posiedzenie Komisji do Spraw Petycji.

Dziękuję.